Rok II. 3. stycznia 1931. Nr. 1.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Szarlej i W. Piekary oraz Powiat Tarn. Góry.

Cena numeru 25 groszy.

WYCHODZI w każdą sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1 złoty.

REDAKCJA i ADM.: Tarn. Góry, Hotel pod Lipami. Telefon nr. 1124.

REKLAMY: 0,25 złoty za 3 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

Sprawy lokalne.

Z Tarnowskich Gór.

Osobiste. Kierownik tut. Policji Państwowej p. Komisarz Nowak rozpoczął kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął Starszy przodownik Wolny.

Wigilja Bożego Narodzenia w 3 P. Ułanów. Tradycyjna wigilja Świąt Bożego Narodzenia była obchodzona uroczyście nietylko w społeczeństwie cywilnem lecz i w wojsku.

Żołnierze nasi służący zdala od rodziny, którzy z przyczyn natury służbowej nie mogą być na święta urlopowani i nie mają możności spędzenia tego Świętego Wieczoru w gronie najbliższych' spędzają wigilję w koszarach wśród swych przełożonych i kolegów, którzy stanowią przez czas ich służby wojskowej jakby rodzinę wojskową.

Tegoroczna wigilja żołnierska w 3 Pułku Ułanów, rozpoczęła się już o godz. 17-tej.

W poszczególnych szwadronach przy stołach nakrytych śnieżnobiałymi obrusami, na których poustawiane były wigilijne potrawy, po wspólnej modlitwie zasiadła brać żołnierska wraz ze swymi dowódcami i podoficerami.

Jasno oświetlone choinki gustownie przystrojone czyniły miły nastrój i dodawały uroczystemu wieczorowi wiele uroku.

Dowódca pułku obchodził poszczególne pododdziały łamiąc się ze swemi podwładnemi oficerami podoficerami i żołnierzami opłatkiem, życząc wytrwania w swej ofiarnej służbie i tak zaszczytnej oraz dalszej owocnej pracy dla dobra i chwały Ojczyzny.

Wigilja zakończona została odśpiewaniem kolęd, poczem żołnierze obdarowani zostali pożytecznymi podarunkami gwiazdkowemi.

Zabawa sylwestrowa „Sokoła". W sympatycznej sali „pod Lipami" odbyła się staraniem „Sokoła". Zabawa sylwestrowa, która wypadła imponująco.

Do licznie zgromadzonych gości przemówił pięknie p. sekretarz Ziętkowski witając wszystkich staropolskim zwyczajem serdecznie.

Zabawę zaczęto Polonezem, poprowadzonem pomysłowo przez p. Benisza. Oprócz niespodzianek — odegrano „Żywą Szopkę" którą nagrodzono oklaskami. Nastrój na sali był bardzo wesoły, nic więc dziwnego, że bawiono się ochoczo do białego rana.

Musimy podkreślić, że urok zabawy, spotęgował liczny zastęp dziarskich Sokołów w mundurach, oraz uroczych Sokolic.

W porównaniu do zabawy z roku ubiegłego inteligencja dopisała, świadczy to, że imprezy „Sokoła" cieszą się sympatją u wszystkich warstw społeczeństwa. —

Straż graniczna z placówki Buchacz przytrzymała za przemyt z Niemiec do Polski Gajdę Jerzego z Tarn. Gór za przemycenie dwóch par obuwia wartości 50 zł, oraz Kaletową Klarę za przemyt szalu jedwabnego wartości 20 zł i Zojgnera Waltera z Radzionkowa za przemyt materji wełnianej wartości 20 zł. Przemycony towar wymienionym odebrano i skierowano doniesienie do Prokuratorji, celem ukarania.

Na kłusowników nadeszła w tych dniach patrol policyjna, którzy mimo wezwania policji niereagowali wobec czego patrol dała dwa strzały z broni palnej i przytrzymała jednego kłusownika nazwiskiem Sznurfeile Józef, zaś drugi kłusownik Pietryga z Radzionkowa zbiegł z łupem. Sznurfeile Józefowi odebrała policja broń palną i skierowała doniesienie do Prokuratorji Państwa na obu kłusowników celem ukarania tychże.

Zgłoszenia z Urzędu stanu cywilnego od 20. do 31. grudnia 1930 r. Urodz. syn: mistrz krawiecki Józef Goryczka, kandydat na zwrotniczego Hubert Gowik, nadkonduktor kolejowy Emil Bobek, pomocniczy kowal Władysław Pawłuciński;

urodz. córka: werkmistrz fabryczny Ryszard Rozumek, pracownik fabryczny Jan Matesik, kowal kolejowy Franciszek Paluch, krawcowa Marja Wittek, bez zawodu Marja Stolarczyk, sierżant zaw. 11 p. p. Józef Koryczan, rewident wagonów Jan Kwoke, pracownik Stanisław Kwieciński, palacz parowozu Edward Michalik;

zgony: dziecko Cecylja, Marja Smolka, (8 miesięcy), służąca Marja Brodkówna (21 lat), stróż dworski Michał Mokros (64 lat), wdowa Marja Pawlakowa, z domu Przybylaków (41 lat).

Nudziło mu się. Nasze miasto za małe, aby dało niektórym ludziom sposobność zabawić się tak na „całe". Zresztą nazajutrz wiedzieliby o tem wszyscy. To też p. A. po zbyt nudnych świętach wybrał się jeszcze z jednym frajerem do Katowic. Wyszukali sobie tam śliczny Bar „Eldorado". Urocze towarzyszki starały się naszym obywatelom nudne życie rozweselić. Bawiono się do samego rana. Nadszedł czas, kiedy trzeba było ruszyć z powrotem do Tarnowskich Gór. Po krótkiem pożegnaniu się z towarzyszkami, i kiedy p. A. zamierzał ubierać się w swoje futro, zauważył braku tegoż. Krzyk, hałas, lament. Futra nie ma! — Bez futerka, w dodatku jeszcze w porze tak zimnej, jak obecnie powrócił p. A. do Tarnowskich Gór. Często wspomina p. A. o spędzonych

Kino „Nowości" w Tarn. Górach.

Starając się zawsze P. T. Szanownych naszych Czytelników informować o rzeczach ciekawych, — udaliśmy się do właściciela nowego kina „Nowości" p. Działacha z prośbą o udzielenie nam szczegółowych informacji co do budowy, urządzenia i planów swego kina.

Pan Działach z całą uprzejmością służył nam następującemi informacjami:

— Salę swoją musiałem i tak przebudować belki były już zbutwiałe, zdecydowałem się wobec tego przerobić ją na salę kinową. Remont sali oddałem p. Alojzemu Goleszewskiemu z Mysłowic, który ją przebudował według najnowszych wymogów współczesnej techniki — cała bowiem ma szkielet ze żelaza, na którego to budowę zużyto 9.800 kg. Masywna budowa sali gwarantuje w zupełności bezpieczeństwo w razie pożaru. Roboty dekarskie wykonał zakład Stiera z Tarn. Gór.

W sali jako też w ubikacjach przybocznych znajduje się centralne ogrzewanie wykonane przez Firmę „Gótobur", która to Firma wykonała wszelkie urządzenia sanitarne. Wszelkie roboty stolarskie poruczyłem Przemysłowi Metalowemu.

Krzesła teatralne wykonała Fabryka Wiensze w Radomsku, które są bardzo wygodne o estetycznym wyglądzie. Montaż światła elektr. wykonał inż. Wieczorek z Mysłowic, zaś pracę malarską Nowakowski.

Odbiór sali odbył się dnia 29. XII. 1930 przez Komisję złożoną z Inspektora pracy p. Frankego Radcę budowlanego p. Żołądka, budowniczego p. Warzechę, Kierownika Policji Miejskiej p. Kralewskiego i starszego Sekretarza p. Cebulę.

Komisja wyraziła mi przy odbiorze uznanie wyrażając się o budowie i wyglądzie sali bardzo pochlebnie.

Jak pan widzi — panie redaktorze miejsc w moim kinie jest 800, a otwarcie nastąpi już 1-go stycznia 1931.

Do 15. lutego br. będę wyświetlał filmy nieme przy akompanjamencie znakomitej orkiestry, a potem dam stuprocentowe dźwiękowe. Aparaturę zmontowała firma A. E. G. i jestem przekonany, że czystość głosu jako też same obrazy spodobają się Publiczności.

Kino będzie otwarte codziennie. Przedstawienia w dni powszednie o 6 i 8 wieczorem, zaś w niedzielę i święta o 4, 6 i 8.

Ceny miejsc ustaliłem od 1.— zł do 2,50 zł. Mam też niepłonną nadzieję, że publiczność tarnogórska darzyć będzie mię sympatją, zwłaszcza, że przygotowałem dla niej cały szereg znakomitych filmów szlagierowych.

* * *

O otwarciu kina i o tem co ujrzymy w kinie „Nowości" w bieżącym sezonie napiszemy w przyszłym numerze. (mt.)

Do Czytelników.

W imię Boże rozpoczynamy Nowy Nok. — W roku bieżącym zaczynamy wydawać nasze pismo, które ma służyć sprawie dobrej i ma pozyskać sobie najszersze warstwy czytelników wśród mieszkańców starego wolnego miasta górniczego i całego powiatu, ziemi uświęconej od wieków potem i znojem górnika, przemysłowca, rolnika, jak wogóle wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając żadnej. Pismo nasze ma służyć wszelkim zagadnieniom gospodarczym i kulturalnym, szczególnie tym, które nas bliżej i bezpośrednio obchodzą na ziemi tarnogórskiej, a dla których brak miejsca w wielkiej prasie, w której nie można tak obszernie i szczegółowo poruszać kwestji lokalnych i regjonalistycznych. Że gazeta taka jest konieczna, tego nie potrzebujemy tutaj dowodzić. Każdy to rozumie, świadectwem jest radość i zadowolenie, z jakiem przyjęty został nasz pierwszy numer.

Żegnając rok stary, ale nie żalem, ponieważ przyniósł on nam wiele rozczarowania, spodziewamy się od nowego więcej łaskawości. Nie możemy powiedzieć, że rok zeszły był nieszczęśliwym. Był na ogół dobrym. Urodzaje ziemi były dobre, chleba dostarczył nam rok zeszły w bród, produkcja rolna i przemysłowa była wielka, tak że trudno jej się było nawet pozbyć na rynkach zagranicznych i własnych. Nie wszyscy mogli nawet znaleść pracę w powiększaniu dóbr materjalnych. Żadna większa katastrofa nie nawiedziła kraju naszego. Słowem, rok zeszły wielu uszczęśliwił i podniósł. Ci też wszyscy napewno nie będą nam złorzeczyć.

Jednak w dziedzinie duchowej w roku zeszłym nie wszystko było w porządku. Zawrzała walka w narodzie, który się podzielił na dwa obozy szarpany niezgodą i wzajemną nienawiścią. Zapomnieli ludzie, że wszyscy żyją w tym samym własnym domu — że tylko twórczą pracą możemy nadążyć innym krajom w postępie i cywilizacji.

Wkraczamy w nieznaną przyszłość. Obyśmy pouczeni doświadczeniem wiekowem, nauczyli się życia opartego o trwałe i niezniszczalne zasady, zrozumieli nareszcie, że wspólną mamy matkę, do jednego należymy plemienia, jednakowe mamy potrzeby, że wszystkim nam potrzeba chleba i nieba, że na Śląsku winniśmy kroczyć wszyscy w jednym szeregu, że nas nic nie powinno rozdzielać. Niech zginie w roku nowym wśród nas zazdrość, nienawiść, donosicielstwo, nieufność i samolubstwo. Przystąpmy do dalszej budowy naszego niezależnego gmachu i wolności.

Z naszej strony przyobiecujemy wszystko uczynić, co będzie zmierzało ku ogólnemu dobru czytelników. Łamy naszej gazety niech będą trybuną, z której każdy uciśniony i pokrzywdzony będzie obroniony. Każda praca i poświęcenie dla dobra obywateli i braci znajdzie uznanie. Każdy fałsz i obłuda będzie napiętnowana. Życzeniem naszem jest, aby każdy w bliższej naszej ojczyźnie mógł w piśmie naszem wypowiedzieć swoje poglądy i myśli szczerze, by wszelka dobra inicjatywa mogła znaleźć poparcie i zrozumienie. Będziemy się starać, aby pismo nasze każdej warstwie społecznej było dostępne, dla wszystkich pracowało, starając się według sił o wspólną odbudowę i postęp kraju. W tej myśli niech gazeta nasza stawia pierwsze kroki, bo chociaż czasy ciężkie, to jednak poparta przez ogół mieszkańców zdoła ona utrwalić swe fundamenty i stać się własnością wszystkich. Ufni w poparcie sióstr i braci śląskiej zabieramy się do dzieła nad utrwaleniem i pogłębieniem naszych wartości niezniszczalnych, jakieśmy odziedziczyli w spadku po ojcach naszych.

wesołych chwilach w Eldorado. Nudnych czasów teraz już mieć nie będzie, bo w czasie wolnym od jego zajęć zawodowych p. A. musi pomyśleć, w jaki sposób się dorobić drugiego futerka, jakiego posiadał a wziętego mu w dobre przechowanie przez tą „Entkleidungs-Kommission".

Liczebność powiatu Tarnowskie Góry. Według ostatniej urzędowej statystyki liczy powiat tarnogórski 64 799 osób, mianowicie miasto pow. Tarnowskie Góry 14 506, Miasteczko 2 250, Radzionków 15 253, Bobrowniki 1 898, Boruszowice 783, Brynica 526, Jędrysek 1 131, Kozłowa Góra 2 006, Lasowice 2 238, Mikołeska 221, Nakło 2 827, Opatowice 778, Orzech 1 423, Piaseczna 2 584 Pniowiec 1 094, Rudne Piekary 1 692, Repty Stare 803, Repty Nowe 1 626, Rybna 1 703, Sowice 1 190, Sucha Góra 1 924, Świerklaniec 3 457, Stare Tarnowice 1 259, Truszyce 205, Żyglin 685, Żyglinek 417 osób. Z powyższego widać, że miejscowość Radzionków nie same miasto powiatowe jest największe. Powiat powiększy się o 24 900 osób, o ile obszerne miejscowości Szarlej i W. Piekary ponownie należeć będą do tutejszego powiatu.

Z Szarleja.

Akcja gwiazdkowa. Gmina Szarlej urządziła w tym roku specjalnie wydatną akcję gwiazdkową dla bezrobotnych. Rada gminna uchwaliła na ten cel 1500 zł, a Województwo 2500 zł. Razem więc podzielono 4000 zł. pomiędzy 550 bezrobotnych, którzy według stanu rodziny i w miarę okoliczności otrzymali od 5 — 20 zł. w gotówce. Oprócz tego urządzona została w dniu 23 grudnia na sali p. Kubańskiego gwiazdka dla najbiedniejszej ludności. Tu znowu starały się o naszych biednych zawsze miłosierne i skore do niesienia ulgi Panie z Konferencji św. Wincentego a Paulo. Przy płonącej choince i pięknie przystrojonej sali zebrało się przeszło 300 osób, które wszystkie obdarowane zostały podarkami w naturaljach i przysmakach świątecznych. Piękne kolendy przygrywała orkiestra S. M. P. a wzorowy porządek utrzymywali posterunkowi tutejszego Komisarjatu P. W. Serdeczne przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Ledwoń. Obecni byli m. i. naczelnik gm. p. Góra, ławnicy gm., członkowie Rady gminnej i cały szereg co wybitniejszych obywateli Szarleja. Biedni Szarleja, którzy w czasie wyżej opisanej uroczystości tyle doznali poparcia, na tej drodze i za pośrednictwem „Nowin" najserdeczniejsze składają podziękowania Konferencji Pań Miłosierdzia ks. proboszczowi Ledwoniowi, p. naczelnikowi Górze i wszystkim innym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ulżenia nędzy najbiedniejszym.

Smutne święta. Nie wszyscy ludzie cieszyli się w czasie świąt Bożego Narodzenia beztroskiem szczęściem. W niejednym domu smutek i rozpacz bezgraniczna rozgościły się akurat na święta. I tak w samą wigilję Bożego Narodzenia odbył się pogrzeb śp. Szewczyka Hermana, starszego strażnika gr., zmarłego na zapalenie płuc. Pozostawił po sobie żonę i ośmioro nieletnich dzieci. Niemniej ciężki los spotkał rodzinę śp. Hajdy Konstantego, posterunkowego miejsc. Komisarjatu Policji Woj. Również śp. Hajda zmarł nagle po krotkiej zaledwie chorobie. Pogrzeby obu znanych ogólnie na gruncie Szarleja urzędników, w których bardzo licznie brało udział miejscowe obywatelstwo, dostatecznym były dowodem szczerego współczucia społeczeństwa szarlejskiego z rodzinami zmarłych.

Otwarcie Szpitala. Na wiosnę 1931 r. otwarty zostanie najnowszy szpital Spółki Brackiej w Szarleju w powiecie świętochłowickim, miejscowości położonej tuż na samej granicy niemieckiej. Będzie to jeden z najwspanialszych szpitali nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce. Koszta jego budowy, urządzenia i wyposażenia wynoszą przeszło 7 miljonów złotych. Budowę tego szpitala rozpoczęli Niemcy jeszcze w 1914 roku, wybudowali surowe mury pod dach i przerwali budowę w roku 1915. Dopiero obecny Zarząd Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach budowę tę dokończył.

W pawilonie głównym znajdą między innymi pomieszczenie: zakład rentgenowski, klinika dentystyczna, terapja elektromedyczna a następnie: instytut bakterjologiczny, sale operacyjne, oddział chorób wewnętrznych, sale dla chorych, mieszkania dla lekarzy itd. Urządzenia i uposażenia tego szpitala będą ozdobą polskiego szpitalnictwa. Szpital jest wyposażony we wszystkie najnowsze urządzenia, przyrządy i instrumenty lekarskie, jakiemi poszczycić się nie może żaden inny szpital w Polsce. Obliczony on jest na 320 łóżek.

W sprawie kart cyrkulacyjnych. Według informacji miarodajnych czynników, nie zostaną prolongowane karty cyrkulacyjne ważne do 31. grudnia 1930 r. Kto zatem nie posiada jeszcze nowej karty cyrkulacyjnej, niech jak najprędzej stara się o takową. Odpowiednie wygotowane wnioski zgłaszać należy w urzędzie okręgowym w Szarleju.

Przebieg Walnego Zebrania Spółki Brackiej w Tarn. Górach

W sobotę, dn. 28 grudnia zr. odbyło się w gmachu Administracji Spółki Brackiej Walne Zebranie Spółki Brackiej przy udziale przedstawicieli niemal wszystkich zakładów, należących do Spółki Brackiej z jednej oraz wszystkich za wyjątkiem jednego starszych brackich w ilości 93 z drugiej strony; ponadto uczestniczyli jako goście delegaci organizacyj zawodowych i organizacyj inwalidów, wdów i sierót. Z ramienia władz byli obecni delegat Rządu pan inżynier Hanasiewicz oraz w zastępstwie Komisarza Wyższego Urzędu Górniczego referendarz pan Dobija.

O godzinie 10,30 Przewodniczący Zarządu Spółki Brackiej pan dyrektor generalny Ciszewski zagaił Walne Zebranie i objął przewodnictwo zebrania.

Przed rozpoczęciem obrad Przewodniczący Zebrania poświęcił zmarłym w czasie od ostatniego Walnego Zebrania członkom władz i pracownikom Spółki Brackiej słowa wspomnienia i podziękowania za pracę dla dobra Spółki Brackiej i prosił zebranych o uczczenie ich pamięci, co zebrani uczynili przez powstanie z miejsc.

Potem Przewodniczący odczytał porządek obrad, który został podany do wiadomości członkom Walnego Zebrania w zaproszeniu na Walne Zebranie z dnia 29 listopada zr. i który obejmuje następujące sprawy:

1) Sprawozdanie Zarządu,
2) Zmiany statutu:
   a) zatwierdzenie uchwał Zarządu powziętych z zastrzeżeniem zgody Walnego Zebrania,
   b) uchwały w sprawie wniosków o zmianę statutu zgłoszonych na Walne Zebranie,
3) Dokonanie wyborów do Zarządu po myśli § 94 statutu,
4) Zatwierdzenie uchwał Zarządu z dnia 14 czerwca wzgl. 28 czerwca 1930 r. w sprawie ławników Wyższego Sądu Rozjemczego dla spraw górnośląskich bractw górniczych.
5) Wolne wnioski.

Przewodniczący oznajmił, że do punktu 2b) porządku obrad wpłynęły następujące wnioski:
wniosek Zarządu Spółki Brackiej według uchwały Zarządu z dnia 15 grudnia 1930 r.,
wniosek starszych brackich z dnia 5 grudnia ur. podpisany przez 77 starszych brackich,
wniosek Związku Górniczych i Hutniczych inwalidów, wdów i sierót w Katowicach z dnia 15 grudnia ur. o dopuszczenie na Walne Zebranie delegatów tegoż Związku z prawem głosu.

Przewodniczący zaznaczył, że po myśli § 92 ust. 1 statutu Walne Zebranie poza sprawami objętemi porządkiem obrad oraz poza wnioskami Zarządu Spółki Brackiej głosować może tylko nad wnioskami, które zostały na piśmie zgłoszone w terminie przewidzianym w § 92 ust. 2 statutu, tj. przed 13 bm., zaopatrzone w potrzebną po myśli § 92 ust. 2 statutu ilość podpisów pracodawców wzgl. pracobiorców.

Powołując się na owe przepisy, Przewodniczący Zebrania stwierdził, że wymogom tych przepisów odpowiada tylko wspomniany wniosek starszych brackich, wobec czego wniosek Związku Górniczych i Hutniczych inwalidów, wdów i sierót w Katowicach nie może być poddany pod obrady Walnego Zebrania, poczem otworzył dyskusję nad porządkiem obrad.

Do porządku obrad nie zgłoszono żadnych wniosków. Następnie przystąpiono do porządku obrad. Do punktu 1 pan Przewodniczący udzielił głosu panu Dyrektorowi Dr. Potyce, który odczytał sprawozdanie Zarządu i Administracji Spółki Brackiej za lata 1929 i 1930. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie.

Następny punkt 2 zmiany statutu:

„a) zatwierdzenie uchwał powziętych z zastrzeżeniem zgody „Walnego Zebrania", został również załatwiony według wniosku.

Do punktu 2 b uchwalony został nowy (IV) dodatek do statutu. Najważniejsze postanowienia tego dodatku są następujące:

W ubezpieczeniu na wypadek choroby zmieniono zasadniczy przepis dot. wymiaru świadczeń kasy chorych (§ 22 ust. 1). Odtąd będzie miarodajny dla wysokości świadczeń zarobek osiągnięty w miesiącu kalendarzowym przed zachorowaniem. Dotychczas była miarodajna ostatnia składka, którą ubezpieczony zapłacił przed nastaniem niezdolności do pracy.

Co się zaś tyczy ubezpieczenia w kasie pensyjnej, to dodatek nowy zaprowadza następujące podwyższenia świadczeń:

Przewidzianą w § 60 wysługę inwalidzką podwyższono odnośnie do wypadków losowych zaistniałych po 1. I. 1929 r. z 160 zł. na 176 zł. rocznie.

Dalszą korzyść przynosi zmiana § 136 ust. 1 i 4 przez to, że zalicza się przy obliczeniu pensji pod pewnemi warunkami za czas od 1. I. 1920 — 31. V. 1924 r. stopniówki V klasy zarobkowej, podczas gdy dotąd obliczano za wspomniany czas stopniówki tylko IV klasy.

Dalej obliczać się będzie za czas choroby bezskładkowej odtąd stopniówkę klasy III, zamiast dotychczas klasy II.

Zmiana § 138 ust. 1 przyniosła ubezpieczonym korzyści przez to, że dla udzielenia pensji mniejszego prawa odtąd wystarczą 96 miesięcy składkowania, podczas gdy dotychczas wymagane było składkowanie przez conajmniej 10 lat przed 1. I. 1908 r.

Odpowiednio do podwyższenia wysługi płatnej na podstawie § 60 ust. 3 podwyższono również dodatki płatne na podstawie uchwały Walnego Zebrania z dnia 20. XII. 1928 dla rentobiorców, zaistniałych już przed 1. I. 1929 r. mianowicie:

dla inwalidów z 13,33 zł. na 14,66 zł.
„ wdów z 8,00 „ „ 8,80 zł.

dla inwalidów, pobierających minimalną pensję podwyższono dodatek z kwoty 6,60 zł. na kwotę 7,26 zł., zaś dla wdów z 4 zł. na kwotę 4.40 zł.

Ponadto Walne Zebranie uchwaliło podwyższenie pensji dla wszystkich inwalidów i wdów, zaistniałych przed 1 stycznia 1929 r. o 5 proc. pensji podstawowej.

Dalej idące wnioski starszych brackich nie mogły być przyjęte ze względów prawnych lub budżetowych.

Potem przystąpiono do wyborów Zarządu po myśli § 94 statutu. Wybory zostały przeprowadzone przez podniesienie ręki. Co się tyczy zwyczajnych członków Zarządu, to wybrano ponownie pana Dyrektora Dr. Zagórowskiego, starszego Dyrektora Jüngsta oraz starszych brackich Czempiela i Poloczka.

Pozatem wybrano 3 pierwszych oraz 5 drugich zastępców członków Zarządu oraz zatwierdzono uchwały Zarządu Spółki Brackiej z dnia 14 czerwca 1930 i 28 czerwca 1930, powzięte z zastrzeżeniem zgody Walnego Zebrania w sprawie wyboru ławników Wyższego Sądu Rozjemczego dla spraw górnośląskich bractw górniczych w Warszawie.

Po załatwieniu szeregu wolnych wniosków porządek dzienny był wyczerpany; Walne Zebranie zamknięto o godz. 8,30 wieczorem, przyczem pan Przewodniczący wyraził uczestnikom Walnego Zebrania swoje uznanie za rzeczowe i spokojne przeprowadzenie obrad.

Z życia Tow. śpiewu „Wanda". W dniu 3. stycznia br. urządza Tow. śpiewu „Wanda" na sali p. Grabowskiego swoją doroczną Kolędę. W święto Trzech Króli odprawiona zastanie z okazji 11. rocznicy istnienia „Wandy" uroczysta Msza św. na intencję towarzystwa. W czasie nabożeństwa odśpiewana zostanie przepiękna Msza chórowa „Missa stella maris" Griesbachera. Akompanjować będzie orkiestra miejsc. S. M. P.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W Urzędzie Stanu Cywilnego w Szarleju zanotowano w ubiegłym roku 278 urodzin, 214 zgonów i 102 śluby. Stan ludności wynosił w dniu 1. stycznia 1930 r. 12 922 osoby, w dniu 1. grudnia tego samego roku 12 894 osoby. Ubytek ludności tłómaczy się tem, że około 80 osób wyprowadziło się do nowej kolonji robotniczej w W. Piekarach.

Walne zebranie Klubu Szachistów „1930" odbędzie się w niedzielę dnia 4 stycznia br. o godz. 2 popoł. w lokalu związkowym u p. Kubańskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy gry szachowej mile widziani.

Z Wielkich Piekar.

Boże Narodzenie w W. Piekarach. Gmina Wielkie Piekary jest jedną z tych parafji śląskich, które prastarą, wiekową mają poza sobą tradycję. Objawia się to przy obchodach wszystkich świąt kościelnych a w szczególności z okazji świąt Bożego Narodzenia, które w roku bieżącym jeszcze okazalej niż w inne lata były obchodzone. W wigilję począł zapełniać się kościół farny już o godz. 10 wieczorem a w godzinę później to ni jednego miejsca nie można było znaleść. Uroczyste kazanie wygłosił ks. wikary Ligoń; mszę pasterkę odprawił również ks. Ligoń w asyście ks. ks. kuratora Seweryna i Kozłowskiego. Orkiestra kościelna przygrywała przepięknie kolendy piekarskie. W pierwsze święto odbywały się msze św. od samej godziny 5 rano do 12 w południe.

Suma, w czasie której przepiękne kazanie wygłosił ks. prof. Łubieński, nadawana była przez radjo, tak że w całej Polsce a nawet poza jej granicami rozbrzmiewały radosne melodje parafjan piekarskich.

Święto Młodzianków. W ubiegłą niedzielę zapełniła się sala klasztorna aż po brzegi a bohaterami dnia byli nasi najmłodsi współobywatele, dzieci z Dziecięctwa Jezus, które w dniu tym uroczyście obchodziły swoje święto. Uroczystość poprzedzona była nabożeństwem, odprawionym w kościele farnym przez ks. dyrektora Ligonia. W nabożeństwie tym brały udział wszystkie dzieci stowarzyszone w Dziecięctwie Jezus. W dalszym programie święta przewidziana była wieczornica, która udała się niespodzianie i odprowadzono na rzecz Misji około 250 zł. W czasie wieczornicy odegrały dzieci przy pomocy starszych amatorów przepiękny dramat w 5 aktach p. t.: „Siema czyli mała niewolnica", dodatkowo odegrana została jeszcze arcywesoła humoreska p. t. „Przygody młynarza". Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swych zadań bardzo dobrze, co zawdzięczać należy przedewszystkiem nieztrudzonej opiekunce p. Elfrydzie Dominównej. W czasie przerw przygrywała orkiestra miejsc. S. M. P. Miniona niedziela niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci dziatwy piekarskiej.

Ilość kin w Europie.

Według danych statystycznych w Niemczech istnieje w chwili obecnej 5267 kinoteatrów, w Rosji 5200, w Anglji 4226, we Francji 4221, we Włoszech 2800, w Polsce zaś tylko 700 kinoteatrów.

Wysoką nagrodę pieniężną

dla tego, który daje najlepszą odpowiedź na następujące pytanie:
„W jaki sposób należałoby rozwiązać drażniącą kwestję a) bezrobocia b) mieszkaniową?
Szczegółowo opracowane odpowiedzi przesłać należy do dnia 20. stycznia r. b. Otwarcie tychże nastąpi przez specjalnie do tego wyznaczoną komisję dnia 21. bm. Rezultat będzie w „Nowinach ogłoszony.

Głosy Czytelników.

Wszystko można czynić, lecz czyny te muszą pozostać w granicach. Granic tych nie uznaje, p. Dziuba, nowoupieczony właściciel domu przy ul. Powstańców 10. W jego pomieszkaniu odbywają się zbyt często nocne „zebrania tow." Przeraźliwy krzyk, hałas śpiew i t. p. nie pozwalają lokatorom a nawet mieszkańcom sąsiednich domów oka zamknąć. Pukania ze strony lokatorów i sąsiadów w mury w kierunku jego mieszkania pozostaną bez skutku. Wynik pracy p. D. w Magistracie musi też być odpowiedni, bo jeżeli ktoś w nocy pracuje, (a chociaż zajęty tylko śpiewem niemieckim) to za dnia musi odpoczywać. Przypuszczamy, że tych parę słów wystarczy, aby się Pan Dziuba trochę zorjentował i więcej już s wych lokatorów i sąsiadów w tak miłej i spokojnej porze nocnej nie budził wzgl. hałasem nie przeszkadzał.

„Kochane Nowiny."

Nareszcie mamy gazetę na pow. tarnogórski. Spodziewamy się, że w tej gazecie może zabierać głos każdy i nawet robotnik, bo niedawno temu wysłałem jeden artykulik do Polonji i do Zachodniej ani jedna mi go nie umieściła, dla czego to nie wiem. Teraz widzę taki sam artykuł o domkach dla ptasząt od pewnego H. w „Nowinach". Mniej więcej to samo pisałem. Widać, że Pan Szanowny redaktor będzie pracował i z robotnikami. My mamy dosyć bolączek. Polityki nie chcemy. Jesteśmy tak i tak Polakami a chcemy się tylko dowiedzieć o stanie gospodarczym i co się dzieje w naszych sąsiednich wioskach, w powiecie itd. „Nowiny" będą miały dobre powodzenie. To już dziś Panu redaktorowi oświadczamy.

J. Fr. Rojca
pracownik kop.

Uwagi Red. Powyżej umieszczamy treść do nas skierowanego pisma pewnego robotnika z Rojcy. Widać, że zainteresowanie „Nowinami" jest wielkie. Dodać tylko chcemy, że w „Nowinach" zabierać może głos każdy. Nadesłane artykuły muszą być przez autora wyraźnie podpisane. Artykuły o treści politycznej, lub też obrażającej czci i godności bliźniego, wędrują zawsze do kosza. „Nowiny" przeznaczone są dla wszystkich stanów. Każdy, czy uczony, czy rzemieślnik, urzędnik, czy też i robotnik zawsze znajdzie w „Nowinach" miejsce na swój głos. Więc prosimy!

W ostatniej chwili nadszedł interesujący list prof. p. Z. z Szarleja, który się bardzo pochlebnie wyraża o „Nowinach." Niestety ze względu na brak czasu, bo już przed drukiem, umieścić tym razem nie możemy.

Odpowiedzi Redakcji.

PANU ANTONIEMU K. W RADZIONKOWIE. Dziękujemy za nadesłany materjał i skorzystamy z niego.

A. T. TARN. GÓRY. Chętnie skorzystamy, lecz anonimy niestety wędrują do kosza.

P. JÓZEF B., SZARLEJ. 1) Owszem proszę nadesłać. 2) „Nowiny" są do nabycia wszędzie. 3) Polityką się zajmować nie będziemy.

PANU KO. Z SPÓŁKI BRACKIEJ. Rzekomo w wypadkach zachorowania na „grypę" i w jakichkolwiek innych wypadkach jest kieliszek wódki więcej wartościowy, nigdy jednak tyle jak gazeta. Więc ostrożnie z wyrazami, Panie Ko.

Gdzie i u kogo są „Nowiny" do nabycia?

W wszystkich kioskach,
w Szarleju w księgarni p. Grabowskiego,
w W. Piekarach u p. Hanszla Jana, ul. Marjacka 41,
w Radzionkowie u p. Borgiela, Restauracja Kino „Światowid".

Abonament dokonać można przez wszystkie urzędy pocztowe oraz telef. w danej administracji w Tarn. Górach.

Humor.

Ojciec (czyta gazetę). — Marjanna Niedotyk, panna, zgasła w 40-tej wiosnie życia...!

Józio. — Tatusiu, to ona się tak długo paliła?

To nic.

Bój się Boga, dziecko! Połknąłeś guzik! To nic, mamusiu! Ja ci zaraz przyniosę drugi.

Rada.

Chcesz być sławnym literatem,
Niech nie trapi cię frasunek,
Talent głupstwo, praca głupstwo,
Jedno tylko miej.... kierunek.

W Komisarjacie w Szarleju.

Mąż pani czem się zajmuje? Jest urzędnikiem państwowym. A po za biurem robi coś jeszcze? Owszem, robi długi.



Wypełnić, wyciąć i przesłać do Adm. „Nowiny“.

Zamawiam niniejszem na miesiąc .... 1931 r. wychodzące w Tarn. Górach

czasopismo „Nowiny“

Imię i Nazwisko: ....

Miejscowość: ....

ulica Nr. domu: ....

Redaktor odpowiedzialny: W. PAWEŁ GRUSZKA, Tarn. Góry.

Drukiem: Drukarnia M. Całka, Tarnowskie Góry ul. Barbary 1, Tel. 11-40.